

Sygn. akt II AKa 261/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 września 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Witold Kuczorski

Sędziowie: SSA Danuta Matuszewska (spr.)

SSO del. Rafał Ryś

Protokolant: stażysta Arkadiusz Wypych

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej (...) w G. K. R.

po rozpoznaniu w dniu 21 września 2016 r.

sprawy

**B. T.**

oskarżonego z art. 148 § 1 k.k.

**K. K.**

oskarżonego z art. 239 § 1 k.k. w zb. z art. 240 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 14 marca 2016 r., sygn. akt **IV K 107/15**

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokatów: L. K. – Kancelaria Adwokacka w G. i Ł. I. – Kancelaria Adwokacka w G. kwoty po 738 (siedemset trzydzieści osiem) zł brutto tytułem kosztów obrony z urzędu oskarżonych w postępowaniu odwoławczym;

III. zwalnia oskarżonych z obowiązku uiszczenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze zaś poniesionymi w toku tego postępowania wydatkami obciąża Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

Stosownie do treści art. 457§2 k.p.k., uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego sporządzone zostało tylko w odniesieniu do oskarżonego B. T..

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 14 marca 2016 r. w sprawie sygn. akt IV K 107/15 B. T. został uznany za winnego tego, że w nocy z 06 na 07 października 2014 r., na terenie ogródków działkowych przy ul. (...) w G., odpierając bezpośredni, bezprawny zamach na swoje zdrowie i życie przekroczył granice obrony koniecznej stosując

sposób obrony niewspółmierny do niebezpieczeństwa zamachu w ten sposób, że działając w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia M. M. zadał mu szereg ciosów nożem: w klatkę piersiową, plecy oraz nadbrzusze, powodując obrażenia ciała, w szczególności w postaci rany klutej klatki piersiowej z uszkodzeniem serca, dwóch ran klutych na plecach z uszkodzeniami w ich obrębie lewego płuca, rany klutej ciętej nadbrzusza z uszkodzeniem w jej obrębie kanału żołądka, z których uszkodzenia serca i płuc spowodowały krwotok będący bezpośrednią przyczyną śmierci pokrzywdzonego, to jest za winnego czynu z art. 148§1 k.k. w zw. z art. 25§2 k.k. i za to, przy zastosowaniu art. 60§1 i 6 pkt 2 k.k., na podstawie art. 148§1 k.k. w zw. z art. 25§2 k.k. skazany został na karę 6 lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 63§1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczono oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od 10 października 2014 r. do 14 marca 2016 r.

Wyrok zawiera także rozstrzygnięcia co do dowodów rzeczowych i co do kosztów postępowania.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego B. T..

Zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na treść orzeczenia, to jest:

a) art. 7 k.p.k. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, a polegające na dowolnej, a nie swobodnej ocenie materiału dowodowego w sprawie, poprzez nienadanie odpowiedniego waloru okoliczności strachu oskarżanego przed pokrzywdzonym i pominięciu usprawiedliwionych okoliczności zamachu oskarżonego wobec pokrzywdzonego, kiedy to:

I pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonym istniała istotna dysproporcja wagi i wzrostu, tj. 170 cm do 180 cm, oraz różnica wagi (oskarżony ważył zaledwie 60 kg), która uzasadniała strach oskarżonego przed pokrzywdzonym i zaistnienie usprawiedliwionych okoliczności,

II pokrzywdzony pomimo zadania mu dwóch ciosów nożem w przód torsu przez oskarżonego próbował się wyczołgać spod oskarżonego, co uzasadniało strach oskarżonego przed pokrzywdzonym i zaistnienie usprawiedliwionych okoliczności,

III pokrzywdzony po tym jak kopał klęczącego oskarżonego m.in. po głowie, zaatakował go nożem co uzasadniało strach oskarżonego przed pokrzywdzonym i zaistnienie usprawiedliwionych okoliczności, albowiem w świadomości oskarżonego mógł być narażony na skutek wynikający co najmniej z art. 156 k.k.,

IV z zeznań świadka G. M. i z części zeznań S. M. wynikało, że pokrzywdzony był agresywny, nerwowy, miał problemy w pracy, na nosie G. M. znajdowała się blizna po ranie zadanej przez pokrzywdzonego, G. M. była bita przez pokrzywdzonego, pokrzywdzony wymuszał na niej stosunki seksualne, co mogło wskazywać na agresję pokrzywdzonego i zamiar zabicia przez pokrzywdzonego oskarżonego vide strach oskarżonego przed pokrzywdzonym i zaistnienie przed pokrzywdzonym i zaistnienie usprawiedliwionych okoliczności,

V oskarżony w trakcie pobicia przez pokrzywdzonego stracił okulary, nadto był bity i kopany po głowie, co mogło mieć wpływ na zakres percepcji przez niego zdarzenia, w tym miejsc w jakie zadawał ciosy oskarżony, vide zaistnienie usprawiedliwionych okoliczności - oskarżony wyjaśnił, że nie pamięta ile razy go dźgnął i że „mógł dostać nożem w głowę od oskarżonego jedynie przez przypadek”,

VI nienadaniu odpowiedniego waloru i pominięciu w części wniosków wynikających z opinii biegłych po internacji oskarżonego, że „oskarżony jest impulsywny, nie bierze pod uwagę konsekwencji własnego działania”,

które to uchybienia procesowe doprowadziły do błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na niedostrzeżeniu, że do przekroczenia granic obrony koniecznej doszło pod wpływem strachu w usprawiedliwionych okolicznościach zamachu o jakich mowa w art. 25§3 k.k., vide że oskarżony nie podlega karze,

w wypadku nie podzielenia ww zarzutów:

2. rażąco niewspółmierność orzeczonej kary wobec oskarżonego, poprzez nienadanie odpowiedniego waloru okolicznościom łagodzącym przy jednoczesnym nadaniu nieadekwatnego waloru okolicznościom obciążającym oskarżonego, a zwłaszcza okoliczności wielokrotnego użycia noża przeciwko pokrzywdzonemu, kiedy co najwyżej 2 ciosy mogłyby być rozważane jako okoliczność obciążająca, a nie „wielokrotność” ciosów,

skarżący wniósł o:

1a. uchylenie wyroku w całości w zaskarżonym zakresie w stosunku do oskarżonego B. T. i umorzenie postępowania z uwagi na art. 17§ ust.4 k.p.k. w zw. z art. 25§1 k.k.,

ewentualnie:

1b. uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania,

ewentualnie:

2. zmianę wyroku w zakresie kary, tj pkt II poprzez znaczne złagodzenie wymierzonej kary pozbawienia wolności.

W piśmie procesowym z 29.05.2016 r. B. T. zarzucając rażąco niewspółmierność wymierzonej kary, wniósł o jej złagodzenie.

W odpowiedzi na apelację obrońcy B. T., Prokurator Prokuratury Rejonowej (...)w G. wniósł o utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie I części dyspozytywnej i pozostawienie jej bez rozpoznania w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie II części dyspozytywnej.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja obrońcy B. T. nie zasługiwała na uwzględnienie.

Postępowanie dowodowe przeprowadzone zostało przez Sąd Okręgowy w Gdańsku w sposób wyczerpujący i wszechstronny. W oparciu o wyniki tego postępowania Sąd I instancji dokonał zasadnych ustaleń stanu faktycznego, doszedł do prawidłowych wniosków w kwestii winy oskarżonego, kwalifikacji prawnej przypisanego mu czynu jak też co do wymiaru kary. Uzasadnienie zapadłego orzeczenia w pełni odpowiada wymogom o jakich mowa w art. 424 §1 k.p.k.- wskazano w nim jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nie udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, szczegółowo wyjaśniono podstawę prawną orzeczenia. Apelacja obrońcy nie zawiera takich argumentów, które byłyby w stanie podważyć zgodność ocen Sądu I instancji z zasadami logicznego rozumowania i stanowi jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami faktycznymi tego Sądu i ich prawnokarną oceną. Jako chybiony ocenić należało zarzut przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów i błędu w ustaleniach faktycznych, który miałby stanowić efekt naruszenia dyspozycji art. 7 k.p.k.

W oparciu o całokształt okoliczności ujawnionych na rozprawie, w przekonaniu Sądu odwoławczego, bezbłędnie odtworzył Sąd I instancji przebieg wypadków, jakie rozegrały się w dniu 06 października i w nocy z 06 na 07 października 2014 r. G., na terenie ogrodów działkowych w dzielnicy O., gdzie w jednym z domów zamieszkiwał B. T. wraz ze swoją konkubiną A. K..

Zauważyć trzeba w tym miejscu, że przedstawionego przez Sąd Okręgowy w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku stanu faktycznego obrońca w przeważającej mierze nie kwestionuje, stąd też wystarczające będzie ze strony Sądu odwoławczego stwierdzenie, że dokonane ustalenia są bezbłędne (vide: str. 1-3 uzasadnienia).

Obrońca nie kwestionuje trafności stanowiska Sądu I instancji, że kolejne pchnięcia nożem (w plecy), zadane po tym, jak pokrzywdzony upadł (po zadaniu dwóch ciosów w przednią część tułowia), stanowiły tak zwany eksces ekstensywny, polegający na obronie spóźnionej- gdy bezpośrednie zagrożenie zamachem już ustało.

W istocie rzeczy, jedyne błędy w ustaleniach faktycznych, jakiego miałby dopuścić się Sąd orzekający, obrońca dopatruje się w niedostrzeżeniu, że do przekroczenia granic obrony koniecznej przez B. T. doszło pod wpływem jego strachu usprawiedliwionego okolicznościami zamachu ze strony M. M..

Sąd I instancji w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku nie rozważał kwestii wystąpienia sytuacji o jakiej mowa w art. 25§3 k.k., jednak nie było też ku temu powodów. W przekonaniu Sądu odwoławczego, całokształt okoliczności ujawnionych na rozprawie w najmniejszym nawet stopniu nie wskazywał na przekroczenie przez B. T. granic obrony koniecznej pod wpływem strachu lub wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami zamachu.

W postanowieniu z dnia 14 lutego 2002 r., II KKN 337/01 (OSNKW 2002, z. 7-8, poz. 66) Sąd Najwyższy wskazał: "Sytuacja opisana w art. 25 § 3 k.k. ograniczona być musi do takich tylko wypadków, w których przyjęto, że okoliczności zamachu, oceniane obiektywnie, racjonalnie tłumaczą wywołanie stanu strachu lub wzburzenia, a stan ten przesądził o sposobie odparcia zamachu. Artykuł 25 § 3 k.k. nie może być wykorzystywany do likwidacji kolizji między prawnymi i społecznymi ocenami przez rezygnację z trafnego orzekania, lecz ma stanowić podstawę rozstrzygnięcia w wypadkach ustalenia określonej w nim przyczyny przekroczenia granic obrony koniecznej". , a w wyroku z dnia 22 lutego 2007 r., WA 6/07 (LEX nr 257827) wypowiedział się że: "Bezpośredni, bezprawny i rzeczywisty zamach na dobro chronione i niezbędność podjęcia obrony koniecznej dla odparcia tego zamachu powoduje zawsze stan pewnego wzburzenia psychicznego, obawy, czy zdenerwowania i trudno wyobrazić sobie bezprawny zamach, który nigdy nie wzbudzałby u zaatakowanego strachu i wzburzenia. Fakt ten nie oznacza jednak, że w każdym przypadku zostają wówczas spełnione warunki określone w art. 25 § 3 k.k."

Niezależnie od tego, czy badając wystąpienie okoliczności z art. 25§3 k.k. odnosić się należy do jednostkowej podatności sprawcy na doznanie strachu lub wzburzenia ( jak w przywołanym przez skarżącego judykacie Sądu Apelacyjnego w Krakowie), czy też do reakcji wzorcowego obywatela (jak w kwestionowanym przez obrońcę stanowisku A.Zolla) nie budzi w ocenie Sądu odwoławczego wątpliwości, że niepodleganie karze w wypadku przekroczenia granic obrony koniecznej będzie miało miejsce tylko wtedy, gdy przekroczenie to nastąpiło pod wpływem strachu lub wzburzenia usprawiedliwionych okolicznościami zamachu. Należy więc wykazać, że strach lub wzburzenie było **powodem** przekroczenia granic obrony koniecznej. Strach lub wzburzenie **jedynie towarzyszące** ekscesowi nie mogą stanowić podstawy do wyłączenia karalności za czyn zabroniony popełniony w warunkach przekroczenia granic obrony koniecznej ( vide: Kodeks karny, Komentarz pod red. A.Zolla, Lex 2012). Co już wyżej zauważono, brak jest w realiach przedmiotowej sprawy podstaw do możliwości zajęcia stanowiska, że powodem przekroczenia przez oskarżonego granic obrony koniecznej był strach lub wzburzenie usprawiedliwione okolicznościami zamachu ze strony M.M..

Rację ma obrońca, że pokrzywdzony bił pięściami i kopał po głowie klęczącego oskarżonego, po czym zaatakował go nożem. Trudno nie zgodzić się ze skarżącym, że w świadomości oskarżonego mógł być narażony na skutek wynikający co najmniej z art. 156 k.k.

Mając na uwadze takie zachowanie M.M., Sąd I instancji przyjął, że dwa pierwsze ciosy, po wyrwaniu noża pokrzywdzonemu, oskarżony zadał działając w granicach obrony koniecznej, odpierając bezpośredni, bezprawny zamach na swoje zdrowie i życie.

Z okoliczności tej pierwszej fazy zajścia nie da się wyprowadzić wniosku, że oskarżony w dalszej jego części, kiedy uderzył dwukrotnie nożem pokrzywdzonego- co zostało uznane przez Sąd I instancji za przekroczenie granic obrony koniecznej- działał pod wpływem strachu usprawiedliwionego okolicznościami.

Pamiętać trzeba, w jakim momencie doszło tego zachowania oskarżonego, które zostało ocenione przez Sąd I instancji jako dokonane w warunkach przekroczenia granic obrony koniecznej.

Jak ustalił Sąd I instancji, na skutek dwóch ciosów zadanych w przednią część tułowia- w okolice klatki piersiowej i nadbrzusza, M. M. upadł w taki sposób, że znalazł się pod B. T., który także się przewrócił. Leżąc na podłodze M.M. próbował się wyczołgać spod B. T., a wówczas oskarżony dwukrotnie dźgnął go nożem w plecy ( vide: str. 1 uzasadnienia) .

Trafnie przyjął Sąd I instancji, że moment upadku M.M. na podłogę, po którym ledwo mógł się ruszać, to chwila, w której zamach na dobra osobiste B. T. ustał ( vide: str. 29 uzasadnienia). Nie sposób zgodzić się ze skarżącym, że uzasadniało strach oskarżonego przed pokrzywdzonym i zaistnienie usprawiedliwionych okoliczności to, że pokrzywdzony pomimo zadania mu dwóch ciosów nożem w przód torsu przez oskarżonego próbował się wyczołgać spod niego.

Zdaje się obrońca nie dostrzegać, że to wyłącznie oskarżony trzymał w tym czasie nóż, pokrzywdzony był nieuzbrojony, próbował wprawdzie wyczołgiwać się spod oskarżonego, ale przecież z racji już doznanych rozległych obrażeń, niemożliwe było, aby towarzyszyła temu jakakolwiek większa intensywność ruchów i to niezależnie od podnoszonej przez obrońcę, przewagi wzrostu i wagi pokrzywdzonego nad oskarżonym.

Całkowicie zatem nie jest przekonujące stanowisko obrońcy, że ataki oskarżonego były podyktowane strachem, że uwalniający się spod oskarżonego napastnik przystąpi do kontrataku.

Trudno nawet w wyjaśnieniach samego oskarżonego znaleźć wsparcie dla takiej tezy. Na żadnym etapie postępowania oskarżony nie wskazywał, że obawiał się, że pokrzywdzony go ponownie zaatakuje, po tym, jak próbował się wyczołgać ( k. 223, 271, 1080).

Rację ma skarżący, że z zeznań świadka G. M. i z części zeznań S. M. wynikało, że pokrzywdzony był agresywny, nerwowy, miał problemy w pracy, na nosie G. M. znajdowała się blizna po ranie zadanej przez pokrzywdzonego, G. M. była bita przez pokrzywdzonego, pokrzywdzony wymuszał na niej stosunki seksualne. O ile relacje świadków wskazywały na agresywny charakter pokrzywdzonego, to wbrew stanowisku obrońcy, nie uprawniały do przypisywania M. M. zamiar zabicia oskarżonego. Ponadto ewentualny „strach oskarżonego przed pokrzywdzonym i zaistnienie usprawiedliwionych okoliczności” z powodu faktów podnoszonych w zeznaniach G. M. i S. M. , mógłby być rozważany wówczas, gdyby treści wypływające z tych deponycji były znane oskarżonemu. Z wyjaśnień B. T. nie wynika natomiast, aby postrzegał M.M. jako osobę agresywną.

Wprost przeciwnie 12 października 2014 r. oskarżony stwierdził, że znał pokrzywdzonego z widzenia, bardziej znał jego żonę, nie było między nimi konfliktu, to byli przyjaciele jego konkubiny (k.271).

Nie wymaga w ocenie Sądu odwoławczego szerszego ustosunkowania się do oczywiście błędnego poglądu skarżącego, że po myśli art. 5§2 k.p.k. na korzyść oskarżonego winna zostać oceniona wątpliwość ( co do przekroczenia granic obrony koniecznej pod wpływem strachu- dop.S.A.) wobec „braku opinii biegłych co do strachu” ( str. 7 apelacji).

Przy prawidłowych ustaleniach faktycznych, właściwie Sąd I instancji zakwalifikował zachowanie oskarżonego jako wyczerpujące znamiona zbrodni z art. 148§1 k.k.w zw. z art. 25§2 k.k.

Wymierzonej oskarżonemu kary 6 lat pozbawienia wolności nie można ocenić jako nadmiernie surowej. Jest to kara sprawiedliwa, należyte uwzględniająca występujące po stronie oskarżonego okoliczności tak obciążające jak i łagodzące. Sąd I instancji, stosując nadzwyczajne jej złagodzenie, miała na uwadze to, że mógł orzec karę pozbawienia wolności w granicach od 2 lat 8 miesięcy do 7 lat 11 miesięcy.

O rażącej niewspółmierności kary w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. nie można mówić w sytuacji, gdy sąd wymierzając karę uwzględnił wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi ustawowymi jej wskaźnikami.

O rażącej niewspółmierności kary nie można mówić wówczas, gdy – tak jak to jest w przedmiotowej sprawie – granice swobodnego uznania sędziowskiego, stanowiące ustawową (art. 53 §1 k.k.) zasadę wymiaru kary nie zostały przekroczone (vide: wyrok SN Rw 542/82, OSNKW 1982, z. 12, poz. 90).

Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje, że Sąd I instancji należycie uwzględnił wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi wskaźnikami wymiaru kary.

Prawdą jest, że Sąd I instancji przyjął, że oskarżony zadał pokrzywdzonemu dwa ciosy w plecy z przekroczeniem obrony koniecznej, a zatem nie można mówić o ich wielokrotności. Z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku nie wynika jednak, aby ilość uderzeń miała szczególnie istotne znaczenia dla oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu i na wymiar kary – na niekorzyść oskarżonego Sąd Okręgowy policzył przede wszystkim jego zachowanie się po czynie. Podkreślić przy tym należy, że ustalając stan faktyczny, Sąd I instancji opisał dokładnie ile razy i w jakie okolice ciała oskarżony uderzył nożem pokrzywdzonego.

Słusznie jako okoliczność obciążającą Sąd I instancji miał na uwadze to, że oskarżony nie upewniał się czy pokrzywdzony żyje. Nie sposób usprawiedliwiać oskarżonego tym, że jak podnosi obrońca: „oskarżony był w silnym szoku, nie myślał o tym”. Wbrew wywodom skargi, na umniejszenie naganności zachowania B. T. nie może wpływać to, że kiedy na miejsce zdarzenia przyszedł K. K., to sprawdził tętno pokrzywdzonego i stwierdził, że on nie żyje. B. T. nie poszedł przecież do K. K. aby szukać pomocy w ratowaniu życia M.M. chciał jedynie aby K. K. pomógł mu załadować ciało pokrzywdzonego na wózek.

Jako wręcz niezrozumiałą traktować należy argument skarżącego, który poszukuje wytłumaczenia zachowania oskarżonego w jego prawie materialnym do obrony – jak podnosi obrońca, wezwanie pomocy medycznej mogłoby spowodować samodenuncjację oskarżonego. Podzielając stanowisko obrońcy, to należałoby zaakceptować i usprawiedliwić także dalsze postąpienie oskarżonego, który wywiózł zwłoki pokrzywdzonego i wyrzucił w zarośla przy ogrodzeniu starej przepompowni przy ul. (...).

Sąd odwoławczy podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że także względy na społeczne oddziaływanie kary przemawiają za odpowiednio surowym potraktowaniem oskarżonego.

Po stronie oskarżonego istnieją także okoliczności łagodzące, takie jak przyznanie się do czynu, okazanie żalu, niekaralność, pozytywna opinia w miejscu zamieszkania – zostały one jednak prawidłowo docenione i uwzględnione przez Sąd I instancji przy kształtowaniu kary.

W tym stanie rzeczy, zaskarżony wyrok jako w pełni trafny utrzymano w mocy. Także bowiem pismo procesowe złożone przez B. T. 29.05.2016 r. nie zawiera takich przekonujących argumentów, które by wskazywały na wadliwość rekonstrukcji przez Sąd I instancji przebiegu wydarzeń w nocy z 06 na 07 października 2014 r., a co mogłoby z kolei prowadzić do wniosku, że utrzymanie wyroku w mocy wobec oskarżonego byłoby rażąco niesprawiedliwe po myśli art. 440 k.p.k.

O kosztach obrony z urzędu oskarżonego w postępowaniu odwoławczym orzeczono art. 29 ustawy z dnia 26.05.1982 r. Prawo o adwokaturze ( Dz.U. z 2015 r. poz. 615 z późn.zm. ) i §17 ust.1 pkt 5 w zw. z zw. z §4 ust.1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz U z 2015 r poz. 1801).

Sąd Apelacyjny na podstawie art. 624§1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze uznając, że ich uiszczenie byłoby dla niego zbyt uciążliwe zważywszy jego sytuację materialną – B. T. nie posiada majątku o większej wartości, ma do odbycia stosunkowo wysoką karę pozbawienia wolności.